

# Parcele



MARCIN SENDECKI

## *Parcele*

# *Maciek Tanner otwiera pudełko z tek- tury*

Czarny pokój, w którym wewnętrzna partia metodycznie krwawi. Każdy wieczór się kończy poprzednim wieczorem. Dwór w skrzynkach, lechtaczki z wolframu.

\*\*\*

Pies, piłka.  
(kolory lżejsze niż spalona  
skóra; odkryte, starte)  
Odwrócone.

## *Tytuł*

Andrzejowi Sosnowskiemu

Więc weź i wskaż. Dwóch z wózkiem  
do szafy. Albo do śmieci. Normalnie,  
pod wierzbę. Do sutereny. Tam, wiesz,  
gdzie baniak i fikuśna kłódka.

Allo, panowie? Panowie jesteście?  
To trzeba teraz biureczko na trzecim,  
a reszta z Różą, przejść się po obiekcie.

Krzesełka, z szczęściu. Nie ma się  
najlepiej. Dniówka za jutro. Niech  
się wskaże sam.

\*\*\*

Wszystko mniejsze. Wsiadłem z tramwaju  
i porównuję krajobraz z instrukcją. Kiosk.

Gawron. Dziewczynka wkłada w usta dwa różowe palce. Nie sposób się zgubić.

Drzwi brzydkie. Schody brudne. Policzyłem stopnie: cztery, więc brudu niewiele. Dzwonię. Zostaję tam, wewnątrz. Wychodzę. Ciemniej. Nie

ma nawet śniegu. Niezbyt dobrze widać, ale przeczytałem, że tramwaj się zjawi za dwanaście minut. W kieszeni mam książkę, zapalki i tytoń. Nic mi nie wiadomo.

## *Fragment*

Każdy wers tego wiersza ciągnie w inną stronę. Tedy szczer biega między linijkami, podczas gdy tytuł – wymierzony w słońce – pławi się w morzu wirtualnych listków. Tak dobrze? To daj.

\*\*\*

Prawie trójkątne, natarczywe okno. Chustki kobiet wymienionych w liście, na stole. Prostokątnym, pudełko zapalek. Długie jak fiord, jak narty z hikory. Oddzielne. Dziaśła, źrenice i więzadła kobiet.

## *Maciek Tanner, rytmy*

Ciepło w ustach. Wszyscy dla mnie dobrzy. Wykrzykuje wszystko i wszystko się zwija, więdnie i łąduje tu. Wszystko dobre. Kartofle, listy, kopanie kartofli. Nie opowiem ci żadnej prawdziwej historii.

\*\*\*

Księżyc nad stawem. Nowe domy sterczą. Dostyc ciągle widno, pusto. Chcę, żebyś zobaczyła, więc wyciągam rękę i mówię: no, tak.

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest udostępniony na licencji **Licencja Wolnej Sztuki 1.3**.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**.

Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/sendeki-parcele-parcele/>

Tekst opracowany na podstawie: Marcin Sendeki, *Parcele*, Fundacja „brulionu”, Kraków-Warszawa 1998.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopec, Wojciech Kotwica.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

**Wspieraj Wolne Lektury** i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.